Nᴇʀ 25

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 27 Lutego v. s. 1824 Roku.

Wiadomości Krajowe.

Sankt-Petersburg dnia 18 lutego.
(*z Gazety le Conservateur Impartial*).

Wice-admirałowie *Szyszkow* i *Crown*, zostali wyniesieni na admirałow. Pierwszy zostanie przy sprawowaniu teraźnieyszych obowiązkow, a drugi na flocie.

Panny Marya *Uszakówna* i Elżbieta *Bohdanówna*, mianowane Pannami honorowemi J. C. W. Wielkiey Xiężny Heleny.

Rzeczywisty radca stanu, *Wałujew*, mianowany szambelanem Dworu Jego Cesarskiey Mości.

Gazeta senacka z dnia 16 lutego ogłosiła Naywyższe Ukazy Jego Cesarskiey Mości, podług których:

Dnia 10 stycznia. Cesarz Jegomość, zupełnie uwalniając ze służby, assesora kollegialnego Zacharyasza *Popowa*, który był częściowym inspektorem policyi w *Chersonie*, i sekretarza gubernialnego Jakuba *Afonasjewa*, na własne ich prośby, w nagrodę chwalebnego sprawowania obowiązkow swoich, pierwszy przez lat 36, a drugi przez lat 37, otrzymali w pensyi dożywotniey po sto rubli na rok.

Dnia 22 stycznia. Naywyżey potwierdzeni prezydentami sądu głównego gubernii podolskiey, 1go Departamentu, radca dworu Xiążę Zacharyasz *Abimelik*, a 2go Departamentu *Pułatycki*.

Dnia 28 stycznia. Prezydentem Sądu Izby Cywilney chersońskiey, mianowany radca kollegialny, *Połtawcow*, dotąd radca Sądu Izby Cywilney słobodzko-ukraińskiey.

Dnia 5 lutego. Cesarz Jegomość uwalniając zupełnie ze służby, ober sekretarza 1go Departamentu Rządzącego Senatu, radcę stanu *Fedorowa*, na własną jego prośbę, dla starości i słabego zdrowia, w nagrodę 40letniey służby, chwalebnie sprawianey, raczył rozkazać wypłacać mu po 1,500 r. pensyi dożywotniey; a na jego mieysce do sprawowania obowiązkow ober sekretarza przeznaczony radca tytularny *Wiliński*, z pensyą etatową.

Dnia 8 lutego. Zostający w obowiązku Mistrza Dworu, Rzeczywisty radca stanu, Mikołay Xiążę *Dołhoruki*, mianowany Mistrzem Dworu Jego Cesarskiey Mości.

Tegoż daty. Kamerjunker, assesor kollegialny Sergiusz Xiążę *Gruziński*, mianowany dożywotnim Członkiem Izby fabryki broni, z pensyą do mieysca przywiązaną.

Dnia 21 lutego. Cesarz Jegomość potwierdził etat policyi miasta *Kercz-Jenikala*. Etat składa się ze 14 urzędników, a summa rocznych ich pensyy jest 2,822 rubli.

Taż gazeta ogłosiła Ukaz Rządzącego Senatu o tem, iżby cywilne urzędy, żądania swe, o zrobienie wyszukania w xięgach metrycznych i obyskowych, czynili tylko w sprawach odbywających się do samych konsystorzów.

Królestwo Polskie.

Sandomierz 23 lutego.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Seymik szlachecki powiatu sandomierskiego, uniwersałem Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 13 z. m. zwołany, odbył się tu w dniu dzisieyszym pod styrem nominowanego Marszałka JW. Ludwika *Wierzbickiego*. Na tym seymiku wybranymi zostali: posłem na seym JW. Józef *Jasiński*, dziedzic dóbr *Woyciechowice*, a członkami rady obywatelskiey województwa sandomierskiego: JW. Ludwik *Wierzbicki*, marszałek dziedzic dóbr *Wielogóry*, i Franciszek *Chomentowski* dziedzic *Sternalic*.

Mława 27 lutego. (*z teyże gazety*).

W dniu 23 b. m. stosownie do listu zwołującego przez Xięcia Namiestnika Królewskiego dnia 13 stycznia r. b. wydanego, odbył się tu seymik szlachecki powiatu mławskiego pod przewodnictwem JW. Józefa *Nieznańskiego*, sędziego pokoju tegoż powiatu, na którym wybranemi zostali: posłem na seym JW. Józef *Nieznański*, przewodniczący temu seymikowi, a członkami Rady obywatelskiey województwa płockiego JWW. Floryan i Jan *Majewscy*.

Anglia.

Londyn dnia 16 lutego.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Król Jmć przybył w czerstwem zdrowiu do *Windsor*, gdzie wczora dał obiad, na którym byli: Xiążę *York*, Xiężniozka *Augusta*, Xiążęta *Wellington* i *Dorset*, Lord *Stewart*, Lord *Malborough* z małżonką swoją, i wiele innych znakomitych osób.

Pozorna spokoyność, panująca niejaki czas w Irlandyi, została przerwaną, i szczególniey z okolic *Cork*, *Kilkenny*, *Limmerick*, i *Clonmel* nadeszły smutne wiadomości o tameczных rozruchach.

Nie każdemu wiadomo (pisze Gazeta berlińska), iż w końcu życia *Napoleona* ułożono plan ucieczki jego, i zaczęto przywodzić do skutku. Kontrabandzista *Johnson* wybudował tym celem w *Battervea* bardzo mocny statek, mający 90 stop długości i mogący wziąć 100 beczek ładunku. Maszty były tak urządzone, iż można je wyjąć i położyć na pokładzie bez żadnego niebezpieczeństwa; mógł się ten statek, ile razy chciano, zanurzyć w wodzie ze wszystkimi znaydującymi się na nim ludźmi. Zamiarem *Johnsona* było zbliżyć się w nocy do wyspy *ś. Heleny*, zanurzyć tam swóy statek i czekać następney nocy, kiedyby *Napoleon*, uwiadomiony o tém, mógł przybyć na brzeg morski. Cogdyby nastąpiło, statek miał podnieść się w górę, zabrać więźnia, i w ciemney nocy popłynąć. Tymczasem *Napoleon* umarł pierwiey, nim budowę statku ukończono, a wiadomość o śmierci jego nadeszła do *Londynu* tego samego dnia, kiedy rzeczony statek chciano wybić miedzią. *Johnson* miał dostać 40,000 funtow szterlingów, skoroby swóy statek spuścił z warstatu, oprócz nagrody, jaką miał otrzymać, gdyby się zamysł szczęśliwie powiódł.

Słychać o pojedynku między dwówa członkami Parlamentu, którzy już stanęli na mieyscu, gdy się pokazał szeryf *Perkins*, umknęli, i poymał jednego tylko sekundanta, który za wszystkich pokutować musiał, i został skazany na zapłacenie 5000 funtow szterl., dla pewności, iż nie będzie pojedynku, i strony się pogodzą.

Mowa miana z tronu, tudzież oświadczenia

ministrów *Liverpool* i *Canning*, pokrzepiły nadzieje przyjaciół pokoju. Potwierdzono w nich zasadę *Pitta*, iż handel jest pierwszym interessem Anglii. Podług tey zasady wypada sądzić o wszystkich środkach polityki W. Brytanii. Lecz byłoby nierozsądkiem przypuszczać choć na chwilę tę myśl, iż nauki rewolucyyne znaleźć mogą więcey przystępu do gabinetu londyńskiego, niż do gabinetów mocarstw stałego lądu. Szaleńcy spodziewali się pomocy ministrów angielskich, gdy myśleli obalać rządy; lecz przekonali się o błędzie z wypadku rewolucyy piemontskiey, neapolitańskiey i hiszpańskiey. Anglia postępuje właściwym sobie torem, i zupełnie porozumiała się z innemi mocarstwami, względem utrzymania pokoju i zasad monarchicznych.

Niedawno kilka gazet tuteyszych doniosło o braku 300,000 funtow szterl., w kassie Kompanii Wschodnio-Indyyskiey. Dodały, iż dla tego dyrektorowie kompanii wstrzymali Margrabiemu *Hastings* roczną pensyą 5000 funtów szterl., a nawet chcą go oskarżyć. Na posiedzeniu kompanii d. 11 b. m. jeden z jey członków, krewny margrabiego, domagał się oświadczenia w tey mierze od prezesa, lecz mu odmówił. Poczém dway dyrektorowie *Elphinstone* i *Pattison*, zaręczali honorem swoim, iż ani oni, ani kolledzy ich, nic wcale nie wiedzą o czynach obrażających zacnego Margrabiego.

Wyrobnicy w Hrabstwie *Suffolk* popsuli w niektórych mieyscach machiny do orania i młocenia.

Dnia 11 b. m. Pan *Martin* wniosł, aby izba ustawę względem łagodnego obchodzenia się z cielętami, wołami i końmi rozciągnęła także do psów, kotów i innych źwierząt. Może nawet do szczórów, odezwał się jeden z członków izby. Nic jednak w tey mierze nie postanowiono.

Na sessyi d. 12 b. m. Pan *Hume* podał wniosek, tyczący się prawa, które zakazuje wywozić machiny i wynosić się rzemieślnikom za granicę. Przypomniał, że już przed dwoma laty podał izbie w tey mierze prośbę, podpisaną przez 15,000 rzemieślników tuteyszey stolicy.

FRANCYA.

Paryż dnia 17 lutego.

(z Gazety Warszawskiey.)

Słychać, iż Król Jmć zamienił karę śmierci na więzienie dwóm zbiegłym francuzom, którzy nosili broń przeciwko oyczyznie.

Jenerał Hrabia *Amarante* i Hrabia *Ville-Real*, którzy się szczególniey przyłożyli do przywrócenia tronu portugalskiego, otrzymali od Monarchy naszego wielki krzyż orderu ś. Ludwika.

Jak minister sprawiedliwości, tak i inni ministrowie wydali do podległych sobie władz okolniki, aby użyły wpływu do wyboru rojalistów na deputowanych.

Xiążę *Orleanu* przesłał 200 frankow Panu *Appert*, założycielowi szkoł pólkowych, dla rozdania szkołom wzaiemnego uczenia.

Rada zdrowia w *Marsylii* wydała rozkaz, aby wszystkie okręty, przybywające z wyspy sardyńskiey *St. Pierre*, odbywały 15stodniową kwarantannę, z powodu, iż tam grassuie zarazliwa choroba, na którą z 3000 ludności umiera codzien po 5 lub 6 osób.

Donoszą z *Tours*, iż tam d. 10 b. m. przybył Jenerał hiszpański *Morillo*, i (jak się zdaie) niejaki czas zabawi. Do *Tuluzy* przybyło 13 konstytucyynych xięży z Hiszpanii: którzy na dobrowolnem wygnaniu chcą pokutować za grzechy swoje.

Piszą z *Perpignan*, iż tam przybyło z Hiszpanii 300 żołnierzy z 13go półku piechoty liniowey, którzy czas swóy wysłużywszy wracają do domu. Wyszli z *Kartageny*, gdzie wspomniony półk stoi na osadzie. Gdy przechodzili przez Walencyą panowało tam nadzwyczayne zimno, czego nikt w tey części Hiszpanii nie pamięta.

Donoszą z *Bajonny* pod d. 10 b. m. o przybyciu tam Xcia *Anglona* za paszportem Margrabiego *Talaru*. Jedzie on do Włoch. Hrabiemu *Florida Blanca* nie pozwolono przybyć do Francyi.

Jenerał *Guilleminot* czyni już przysposobienia do wyjazdu do *Stambułu*. Weźmie z sobą 18stoletniego syna, a małżonka jego zostanie w *Paryżu*.

Pewnego żołnierza, który w *Paryżu* towarzyszowi swemu ukradł 7 sous, skazano na 7mioletnie więzienie w kaydanach.

Rossini żądał 40,000 frankow od Królewskiey Akademii muzyczney paryzkiey, za ułożenie muzyki do wielkiey opery.

Dnia 17. Stan zdrowia Xiężniczki *Condé*, którą miano już za bliską śmierci, polepszył się właśnie jak cudem, gdy ją brat, Xiążę *Bourbon*, odwiedził, który otrzymawszy smutną wiadomość o wypadku obrad lekarzy, pojechał spiesznie w nocy z dnia 15 na 16 b. m., aby jeszcze raz mógł widzieć kochaną siostrę. Ta gdy go uyrzała, odzyskała zupełną przytomność i mowę; jest nadzieja, iż wyzdrowieje.

Dnia 18. Cena papierow naszych skarbowych podniosła się wczora nad wartość nominalną, a wypadek ten stanowić będzie epokę w dziejach naszego skarbu. Za dawnego rządu nie były nigdy drozey jak 84 za sto, za *Napoleona* podniosły się tylko do 94; rządowi konstytucyynemu i ministrom rojalistowskim było zostawionem widzieć je w równey cenie z nominalną wartością. Dzienniki oppozycyyne krzyczą nieustannie, iż Francya stęka pod ciężarem pożyczek. Prawda, iż winniśmy 197 milionow wieczystey prowizyi, z których jednak 63 miliony po hodzi z dawnych długow krajowych przed przywróceniem prawego rządu; 130 milionow uchwalono na okupienie klęsk rewolucyynych i ponoszenia ciężarow, jakiemi nas 100 dni nieszczęsnych obarczyło; 4 miliony uchwalono na woynę hiszpańską. I tę tylko summę ze 197 milionow przypisać wypada rządowi królewskiemu. Czyliż strona oppozycyyna nad tém się zastanowiła, iż czynami można dać taką odpowiedź na jey krzyki?

Nadzwyczayną drogą odebrano tu z *Madrytu* całkowitą ustawę Króla Jmci hiszpańskiego, wydaną d. 9 b. m. o wolności handlu z osadami amerykańskiemi. Na wstępie uczyniono wzmiankę o dawnieyszych ustawach, znoszących rząd konstytucyyny w zamorskich krajach Hiszpanii, i ustawie z d. 4 stycznia względem stosunkow handlowych, aby właściwe władze utrzymały je tak, jak istniały. Następują potém takie przepisy: 1) Proste związki handlowe moich krajow amerykańskich mają trwać z cudzoziemcami, którzy są poddanymi Mocarstw przyjacielskich i sprzymierzonych z Hiszpanią, a okręty kupieckie wspomnionych Mocarstw mogą zawijać dla handlu do tameczych portow, równie jak do portow moich krajow europeyskich. 2) Wyrok lub prawo urządzi ten handel i przepisze, do których portow tak na morzu północnem i wyspach, jako też na spokoynym Oceanie, ma się odbywać. Utworzone będą komory do pobierania cła wchodowego i wychodowego, które w równey ilości dla poddanych rzeczonych Mocarstw ma bydź ustanowione. 3) Podobnież stosowne w tey mierze urządzenia przepiszą, jakich korzyści, prerogatyw i swobod ma używać handel, żegluga, rolnictwo i przemysł Hiszpanii. 4) Dopóki oba poprzedzające artykuły nie zostaną zupełnie przywiedzione do skutku, póty w stanie handlu amerykańskiego żadna nowość nie będzie wprowadzoną, i handel ten ma bydź ile możności, utrzymany w innych mieyscach tak, jak na wyspie *Cuba*. W końcu powyższey ustawy nazwano mieszkańcow osad Hiszpanami Amerykańskiemi. Z tey ustawy (pisze *Dziennik Rozpraw*) wypływają znaczne korzyści handlowe i polityczne.

Dnia 20. Król Jmć przejeżdżał się wczora do *St. Cloud*, a wróciwszy pracował z prezesem rady ministrów.

Dzienniki tuteysze donoszą z *Turynu*, iż Xiążę *Carignan* przybył tam dnia 7 b. m. a d. 12 wyjechał do *Florencyi*.

Odebrano tu wiadomość z *Madrytu* pod d. 11 b. m., iż podług listow z *Lisbony* pisanych d. 4 b. m. uzbraja się w tameczmym porcie wyprawa 12.000 woyska do Brezylii, którém, jak słychać, Lord *Beresford* dowodzić będzie.

PRUSSY.

Berlin dnia 28 lutego
(z Gazety Warszawskiey.)

Dnia 24 b. m. odbył się tu okazały pogrzeb zmarłego jenerała piechoty Hrabiego *Tauenzien de Wittenberg*. Nazajutrz po jego zgonie, Król Jmć dał woysku na parol to słowo *Wittenberg*, a dla uczczenia długoletniey znakomitey służby nieboszczyka, zalecił woysku włożyć trzydniową żałobę i przy pogrzebie oddać mu honory należne feldmarszałkowi. 16 podoficerów włożyło trumnę na karawan, a na niey przywiązano kapelusz, szpadę, ostrogi i rękawiczki nieboszczyka, oraz wieniec laurowy. Ruszyła potém parada do kościoła osady, a ztamtąd na cmentarz inwalidów, gdzie ciało pochowano. Królewic następca tronu z Xiążętami rodziny Królewskiey, Xiążę *Cumberland*, Wielki Xiąże dziedziczny Meklembursko-Szweryński, jenerałowie, ministrowie, posłowie zagraniczni i t. d. byli obecni na tym smutnym obrzędzie.

NIEMCY.

Monachium dnia 16 lutego.
(z Gazety Warszawskiey.)

Rozrzewniającym jest widokiem, jak dziś w całey Bawaryi obchodzi się 25cioletni jubileusz panowania Monarchy naszego, i jak wszyscy mieszkańcy ubiegają się w okazaniu przywiązania do łaskawego oyca narodu. Deputacya budownictwa i upiękrzenia, która w ciągu trzyletniego istnienia swego wyznaczyła już 10 nagród, po 100 złotych ryńskich za nayl pse plany ozdobienia wsi krajowych, chcąc w godnym sposobie wynurzyć swą wdzięczność dla Monarchy, podarowała szkole budowniczey 10 exemplarzy roczników, wydanego przez siebie stosownego pisma peryodycznego, dla rozdania 10 naypilnieyszym i nayzdatnieyszym uczniom. Postanowiła oraz dawać corocznie 10 exemplarzy tegoż pisma uczniom tey szkoły, którzy na popisie nay większą pochwałę otrzymają. Uchwaliła nakoniec deputacya dać 25 dukatów na wsparcie dla pięciu naygodnieyszych uczniów rzeczoney szkoły, którzy na przyszłą wiosnę, tak dla własnego udoskonalenia, jako też dla popierania zamiarów deputacyi, wyjadą za granicę.

Od brzegów Menu d. 18 lutego. (z teyże gaz.).

Dnia 11 b. m. ukończyło się w *Frankforcie* przeglądanie papierów uwięzionego w *Kassel* radcy nadwornego *Murhard*. Na wyraźną prośbę brata jego, doktora *Karola Murhard*, przeyrzano także papiery tego doktora, lubo kommissarz Heski nie miał żadnego w tey mierze zlecenia. Gazeta *Merkury Szwabski*, donosi, iż z tych papierów, nie pokazał się żaden dowod, aby wspomniony radca nadworny należał do zakazanych towarzystw lub zbrodniczego listu przeciwko Elektorowi Heskiemu. Mniemany Amerykanin *Kelch* został uwolniony z więzienia w *Kassel*.

Dnia 5 b. m. spokoyność publiczna w *Lauzanie* w Szwaycaryi była nieco przerwaną, gdy dzieci i ludzie z nayniższey klassy pospólstwa napastowali pewną rodzinę, która ma należeć do sekty momistów.

Dnia 21. Dyrekcya policyi Xięztwa *Saxe-Meiningen* wydała d. 1 b. m. następujące obwieszczenie: „Młodzi rzemieślnicy z miasta *Saxe-Meiningen*, którzy wychodzą na wędrówkę, i nie są obojętni na ten krok ważny, mają się zgłosić do dyrekcyi policyyney, zkąd bezpłatnie dostaną xiążeczkę, powszechnie zaleconą pod napisem: *Słowo oyczyzny do wędrujących czeladników rzemieślniczych*, którą łatwo w pugilaresie przy sobie nosić mogą, a w którey znaydą krótką naukę o swoim stanie i głównych obowiązkach, oraz o tém, co im szczególniey jest potrzebném i użyteczném, a ostrzega o szkodliwém, iżby tak nauczeni udali się za granicę, i bardziey wydoskonalonymi w swojem rzemiośle, z dobremi obyczajami, zdrowo do domu wrócić mogli.“

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 10 lutego.
(z Gaz. le Conserv. Impart.).

Gazeta *le Constitutionel*, umieściła o środkach, które przedsięwzięto w Szwaycaryi, przeciwko niektórym osobom, wygnanym lub szukającym tam schronienia, za uczestnictwo czynne do rewolucyy w krajach sąsiedzkich, w artykule oddzielnym, który, uważając na zasady wiadome tey gazety, nie zadziwi żadnego czytelnika, i nie ma potrzeby być zbijanym, dla ocalenia honoru Szwaycaryi; lecz który jednak zasługuje bydź wytkniętym: ponieważ pewność, z jaką w niey wystawione są twierdzenia, pozbawione wszelkich zasad, jako prawdy niezaprzeczone prawa publicznego, mogłyby utrzymywać w głowach słabych błąd dosyć rozszerzony.

W naszych dniach puszczono w obieg zasadę dziwną i niedorzeczną, że występki polityczne, z natury swey, zasługują bardziey na przebaczenie, aniżeli występki cywilne; przeto powinny bydź takoż uważane z mnieyszą ważnością i większą powolnością. Możnaby się było bardzo spodziewać, że ta nauka pożądaną byłaby dla pracujących lub chcących jeszcze pracować na wywrócenie obecnego porządku, i że powinna bydź bezpieczniey szą dla jey stronników i jey przyjaciół. Lecz zadziwiającą jest rzeczą, że dowody sofistyczne, użyte przez jey obrońców, mogły, pomimo swey słabości i braku logiki, oszukać tylu ludzi prawych i rozsądnych, którzy mają równy wstręt od występkow politycznych, jak i cywilnych.

Wyrażono jest w tym artykule, że występki cywilne czynią nad uczuciami ludzkiemi, pewne stopniowania, które nie zawsze zgadzają się z uczuciami, uświęconemi i przyjętemi przez prawodawstwo. Zabóystwo, otrucie, podpalanie i inne występki tego rodzaju, są tak ohrzydliwe i oburzające, same przez się, iż uczuciem powszechnem pochwalane jest prawo, które na te występki przeznacza kary naysurowsze. Przeciwnie, są występki, które prawo uważa z taką, a nawet i większą surowością, gdy tym czasem łatwo obudzają w sercach ukształconych, litość, wątpliwość o stosowności kar przeznaczonych na winnych, i skłonność łagodzenia pierwszych dla uniewinnienia drugich. Do tego rzędu należy, między innemi, wielka liczba występkow, popełnianych przez fałszowanie, odkrywanie sekretow w rzeczach rządowych, i inne przeciwko własności publiczney lub prywatney. Tu rozum powinien przyyść na pomoc uczuciu dla utrzymania przekonania, że dobro ogólne towarzystwa i powinność zabezpieczenia kraju i swych bez zarzutu poddanych, od sideł oszustow zuchwałych i chytrych, przepisuje prawodawcy prawidła, które nakazują milczenie wszelkiey litości niewcześney.

Lecz jakbykolwiek chciano uważać występki polityczne, a mianowicie występek knowania spiskow, gdy idzie rzecz o sądzeniu tego rodzaju występkow, zaledwie stawia się cień sprzeczności między sprawiedliwością a ludzkością, dobrze zrozumianą. Naywiększe nieszczęścia, które mogłyby wyniknąć z występkow cywilnych, dotykają w swych skutkach osoby i familie, lub też nay więcey odległe okolice. Przeciwnie, sprawca rewolucyi gwałtowney otwiera pod swemi krokami przepaść, którey ani on, ani żaden z jego spólników, ani tłuszcza, którą pociągnął za sobą, nie są zdolni do wymierzenia głębokości i przestrzeni. Wywrócenie władzy prawey, jakimkolwiek sposobem ułożone i wykonane, nie może bydź nigdy ze swego przyrodzenia zbrodnią pojedyńczą i przemijającą. Pociąga za sobą nieuchronne wywrócenie państwa prawego, we wszystkich swoich licznych odnogach; owocem tego wywrócenia są bezrząd i przywłaszczenie; a skoro tylko te dwa bicze odniosą zwycięztwo, przypadek lub odpór uzbrojony, wewnątrz lub zewnątrz, mogą same zapobiedz

zupełnemu rozwiązaniu towarzyskiego porządku. Podczas trwałości niewyrachowanego strasznego bezkrólewia, powinien on koniecznie, podług praw odwiecznych świata moralnego, przyłączyć się do smutnego końca, wywracającego państwo, mnóstwa nieszczęść i występków prywatnych, które w zawody często idą z nieszczęściem ogólném; stwierdziły to doświadczenia wszystkich wieków, a szczególniey naszego, co za niewyrachowany łańcuch okrucieństw i zbrodni tuż następuje za każdą rewolucyą, która jest zrządzona siłą, kiedy się rychło nie kończy.

Bądź, że sprawcy pierwszey zbrodni, przez lekkomyślność występną nie przewidzieli tych następstw okrutnych; bądź że zapatrując się na nie, jako na warunek niezbędny odrodzenia się urojonego; nie mieli ich tyle wartemi, aby wziąć pod rozwagę; powinni bydź jednak nie mniey za to odpowiedzialnymi. Żaden sędzia na ziemi, ani na niebie, nie może ich uwolnić od straszney tey odpowiedzialności, i ile w sądzeniu tych występnych czynow, klęski, które z nich wynikają, wchodzić będą w rachunek, tyle jest rzeczą trudną, aby się mógł podnieść głos na stronę sprawców rewolucyynych, za złagodzeniem ich kary. (*d. c. n.*).

W ł o c h y.

Od granic Włoskich dnia 10 lutego.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Listy z *Florencyi* donoszą, iż pogłoska o mającym się tam odprawić kongressie w maju, nabiera coraz większego podobieństwa do prawdy.

W Rzymie utworzony będzie drugi uniwersytet. Jenerał jezuitów otrzymał rozkaz, mianowania naylepszych nauczycieli z zakonu swego. Słychać, iż znany astronom francuzki i sławny professor matematyki w *Padwie* będą umieszczeni w tym nowym uniwersytecie.

Ameryka Północna.

Nowy York d. 18 stycznia
(*z Gazety Warszawskiey*)

Prezydent *Monroe* przesłał kongressowi poselstwo, w którém oświadcza, iż wcale nic nie wie o istnieniu żadnego związku Mocarstw stałego lądu europeyskiego, któregoby zamiarem było pomagać Hiszpanii do odzyskania jey osad.

Ameryka Południowa.

Lima, dnia 26 września.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Woysko powstańców tuteyszych zaymuje wszystkie ważne stanowiska w kraju, a składa się z oddziałów kolumbiyskich, chiliyskich, peruwiańskich i buenos-ayreskich; wynosi zaś 20,000 ludzi. Trzy małe oddziały woyska hiszpańskiego, jako to: 3,000 ludzi pod jenerałem *Canterac*, 1,500 pod jenerałem *Laserna* i 1,200 pod jenerałem *Gloneta*, są od siebie odcięte, a tymczasem liczniejsze woysko powstańców ciągnie przeciwko nim ku *Huancavilica*, *Pomata* i *Oruro*. Zdaje się rzeczą pewną, iż woyna niedługo potrwa.

T u r c y a.

Stambuł, dnia 25 stycznia.
(*z Gazety Warszawskiey.*)

Dotychczasowy rządca *Widdynu*, *Derwisz Mostafa* basza, został mianowany naczelnym dowódcą woyska przeznaczonego do przyszłey wyprawy przeciw Morei. Woysko to ma wynosić 80,000 ludzi. Nowy jego dowódca odebrał rozkaz, aby się jak nayspieszniey udał do główney kwatery w *Larysie*. *Raszyd Mehemet* basza został na jego mieysce rządcą *Widdynu*.

Przygotowania do nowey kampanii przeciw powstańcom idą z jak największym pospiechem. Porta okazuie w tey mierze niezwykłą czynność. Przeszło 40 gońcow wyprawiono w ciągu b. m. do rządcow różnych prowincyy państwa, ze stosownemi rozkazami, dla przyspieszenia pochodu woysk przeznaczonych przeciw okolicom Greckim, do powstania należącym. Uzbraianie siły morskiey, naprawa uszkodzonych i budowanie nowych okrętów, idzie także z pospiechem. Tymczasem pożar, który przeszłey nocy w zbroiowni wybuchnął, o mało nie zniszczył tey części miasta i warstatu okrętów blisko będącego, atoli usilne staranie kapitana baszy i innych urzędników na ratunek przybyłych, położyło tamę pożarowi po kilkogodzinnem trwaniu. Spaliły się tylko 3 magazyny, przeznaczone na skład zboża zapasowego dla stolicy; lecz szczęściem ieden tylko magazyn był napełniony zbożem, które się także stało pastwą płomieni.

Zatwierdzenie traktatu pokoiu, zawartego w miesiącu lipcu r. z. pomiędzy pełnomocnikami Porty i Persyi, dotąd jeszcze nie nastąpiło, a to z powodu ociągania się dworu Teherańskiego. Ta zwłoka dała powod do rozsiewania pogłosek o nowych nieporozumieniach między Portą a Persyą, a nawet o bitwach, które na granicy, a mianowicie w bliskości *Bagdadu*, zayść miały; wszelako, ani Porta, ani żaden Poseł zagraniczny do dnia dzisieyszego, nie odebrali urzędowey wiadomości o tych wypadkach.

Kilka znakomitych Greckich rodzin w tuteyszey stolicy, których krewni lub powinowaci od dawnego czasu na wygnaniu żyją, zostały w tych dniach pocieszone przez ułaskawienie i przywołanie wygnańców. W liczbie przywróconych do stolicy znayduje się Pan *Danesi*, bankier.

Król Jmć Pruski mianował ministrem rezydentem dotychczasowego sprawującego interessa Pruskie przy wysokiey Porcie, Pana *Miltitz*.

Stoiący przy Dardanellach z oddziałem flotty *Patrona Beg* (czyli Vice Admirał) utracił urząd za niedbalstwo w służbie, przez które korsarze greccy nabrali odwagi zbliżenia się aż pod tameczne zamki. Dotychczasowy *Riala-Beg*, (czyli trzeci Admirał flotty) otrzymał ten urząd, a przytem i rozkaz, aby wkrótce był gotowym do wypłynienia z oddziałem 10 do 12 okrętow. *Patrona-Beg* skazany został na wygnanie do wyspy *Cypru*.

Kurs Sankt-Petersburski dnia 15 lutego.

W e x l e.

Na Londyn	$9\frac{6}{16}$, $\frac{11}{32}$	pens.	Banku. Assygn.
— Amsterdam	$9\frac{1}{4}$	sztiw.	
— Hamburg	$8\frac{19}{32}$, $\frac{5}{8}$	szil. ban.	
— 3 miesi.	$8\frac{5}{8}$	— — —	
— Paryż	99	cent.	za rub.
— 3 miesiące	99	— —	

P i e n i ą d z e.

Dukat holenderski nowy 11 r. 55 kop.

Rubel { złotem 2 r. 89 kop.
srebrem 2 r. 74 kop. }

Nieustający dochod kommissyi umorzenia długow:

6% assygnacyami — —	$101\frac{5}{8}$	procentow
6% brzęczącą monetą — —		
5% takąż — — — — —		

Obserwacye meterologiczne.	Czas obserwacyi	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana wpowietrzu
	dnia 26 god. $6\frac{1}{4}$ z rana.	27 cal. 7,8 lin.	+ 1,75 stopni.	Południowy.	Pochmurno
	dnia 27 — — —	27 — 7,7 —	+ 2,5 — —	Południowy.	Pochmurno

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatora: Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler,

w Drukarni Redakcyi.